

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 400 tys. mk.—kwartalnie 2 złp.—z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 30 groszy.
Nekrologi i reklamy 20 groszy.

Najmniejsze ogłoszenie 2 złote.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 15 grosz.
Drobn- ogłoszenie za wyraz 10 grosz.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Alleluja!

Kto poznał i zrozumiał mękę Chrystusa, kto odczuł jej wielkość ten zaprawdę przyznać musi, że nadludzkie to było cierpienie, że cierpienia te znieść mogła tylko najwyższa istota jaką był Chrystus.

Męka Chrystusa rozpoczęta zdradą Judasza, umyciem rąk przez Pilata, szyderstwem motłochu, który jak dziki sadysta urządził Mu tryumfalny pochód zasię sam nie wiedząc dlaczego krzyczy: Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj!

Praca ich jednak obłądna nie warta była nic bo i cóż mogli tacy maluczcy przeciw tak dostojnej Ofierze? Z miłości wielkiej dla niewiedzących co czynić, zabrał na siebie ciężkie brzemie ich grzechu i złożył swe życie człowiecze w ofierze, aby odkupić ich winy, aby zmyć plamy z ich serc, by stali się czysti i godni zbawienia.

Obarczony ciężarem wielkim, grzechem ludzkości, wstępuje Chrystus na Golgotę, poddaje swe ręce i nogi pod młot i gwoździe, przybity do krzyża—składa siebie w ofierze i aby zmyć ze wszystkich potępienie umiera w upokorzeniu i cierpieniu.

Jako syn Boga, Jezus Chrystus, ofiarą swoją wiąże zerwaną nić miłości, łączy niebo z ziemią i daje ofiarą swoją na krzyżu dowód bezgranicznej miłości Boga i bliźniego.

Umarł za grzeszników, umarł za ludzkość umęczon rękami tych, których miłował, za których jako okup oddał ostatnie swe tchnienie, a im dał pojednanie, przebaczenie i wybawienie.

Złożony do grobu i przywalon ciężkim kamieniem, straż z dwóch żołdaków postawili i pieczę nad Ciałem Chrystusa brudastwu, pogaństwu oddali, aby nie zmartwychwstał.

Wielka Noc. Zmartwychwstanie. Zwyciężył symbol Miłości nad światem; a głos Majestatu Bożego wzywa nas do naśladowania naszego Mistrza Jezusa Chrystusa.

Powstał, zerwał węzły kamienne, pozrywał pieczęcie żydowskiej obludy i blaskiem swego Majestatu oślepił straż swego grobu.

Zmartwychwstał ten, którego ludzkość za miłość Jego bez granic, za umiłowanie padole ludz-

kości, za prawdę nauki, którą głosił na chwałę swego Ojca i dla której był posłan, ukrzyżowała. Złożył świadectwo swojej miłości tym, którzy nie walczyli i są ucalowania kraju Jego Świętej szaty.

Zmartwychwstał ten, który dla odkupienia ludzkości poniósł śmierć haniebną i zrównany został przez tą samą ludzkość z pospolitemi łotrami.

Zmartwychwstał promienny jak zorza, pełen czystości, i przebaczenia w swych oczach dla ludzi małej wiary i pełen miłości dla tych, którzy po zrozumieniu Jego męki i śmierci z cierpliwością i pogodą w swym duchu oczekują otwarcia bramy raj, wiecznej szczęśliwości i zbawienia.

Zmartwychwstał Bóg i człowiek;—otworzył nam i wskazał drogę do nieba, nauczył nas prawdy, miłości i pojednał nas z Bogiem, wyjednał nam przebaczenie i wieczne zbawienie.

. . . . Ciesz się i raduj ludzkości!

Alleluja!... Alleluja!.. Alleluja!... Alleluja!....

Ryszard W. Niemczyk.

Kwiecień, 1924 r.

Oczekiwanie.

Obiecał wobec Krzyża, że z martwych powstanie I śmierci Swej nieprawdą prawdzie da świadectwo... Gdzieżeś tedy jest, Boże i gdzieżeś jest Panie? Czeka tutaj na Ciebie męka i kalectwo.

Plakanie głośnie niewiast i mężów zgryzota Wygląda Cię skrwawionem i załękłem okiem., Naprzeciw Ciebie wyszła biednych dusz tęsknota, Alleluja! och, zjaw się, nakryty obłokiem!

Niech z mężów jeden wyjdzie na drzewo palmowe I pośle wzrok ku słońcu, bo wyjdzie ze słońca, I niech woła, niech woła.. Na drogi krzyżowe Wyślijmy najszybszego z pośród ludzi gońca.

A kiedy się ukaże niechaj każdy chwyta Z Jego oczu spojrzenie słodkie w swoje oczy, Niech każdy Jego duszę o swoją zapyta W wielkiej ciszy... A niechaj cisza się nie tłoczy.

Niewiasty, które trwoży straszny trud porodu,
Niech szat się Jego dotkną. Niechaj trędowaci
Całują ślad gościńca, jak kwiecie ogrodu,
Niech proszą o jalmużnę, chorobą bogaci.

A kto z nas ma od bluźnierstw popękane wargi,
Z kamiennych naczyń wonie niech na wargi leje,
Niech zeschlým liściem z ust nam nie padają skargi,
Niechaj słowa woniami sycą nam oleje.

Mętem nie gaśmy Jego ócz słodocy,
Niech słów kwieciami bagienne w nas zarośnie wnętrze,
Wysiłkiem dźierzmy mękę, jakby psa na smyczy,
By nie padła na Jego piersi przenajświętsze.

Ostatni nasz ratunek jest w Nim!... Gonicz bieży,
A obłęd jego oczu przed nim—wieścią skory:
Niechaj nas radość wielka gromem nie uderzy,
Niech w dłoni ściśnie serce, kto czekaniem chory.

Kwiaty pachną, w powietrzu śpiewają anieli,
Niebo, jak dzwon niezmierny sercem świata dzwoni:
Oto idzie przez ścieżki w swej grobowej bieli,
W oczach jasnym ma słońca, a chorągiew w dłoni.

O, gdzieże była. Panie, dusza Twoja boska,
Zanim grób się Twój otwarł wśród cudownych znaków
I dokąd Cię serdeczna Twa powiodła troska?
Byłeś w piekle przez trzy dni, czyś był u Polaków?

O, bądźże miłosierny! Patrz, jak lud się korzy,
I o ziem tłukąc czołem, wybija pokłony,
Że cię bólem nappełnił, jasny Synu Boży,
I polską poił zólcia, kiedyś był spragniony.

Zmiluj się, jako czynisz to od lat tysiąca
Rok w rok, kiedy od nowa pięć ran Swoich krwawisz
Oto płaczą Polacy, lecz ciżba płacząca,
Zakrzyknie Alleluja, bo wie że ją zbawisz.

Kochaliśmy kaźń, mękę, rozpacz i katusze,
Więc w lasce Swej niezmiernej zmartwywstały Panie,
Nauucz dzisiaj nieszczęsne nasze polskie dusze:
Jak trzeba nie śmierć kochać, ale Zmartwychwstanie!

Kornel Makuszyński

Samorząd, a opinia społeczna.

Opinia społeczna jest potęgą. Pozatem jest ona jednym z tych zjawisk społecznych życia, które posiadają swą siłę samą w sobie, jako logiczna konieczność, wynikająca z samego układu stosunków współżycia ludzi. Mówiąc o opinii społecznej nie można rozrzucać jej mniejszego lub większego znaczenia, bowiem samo poddawanie go w wątpliwość jest już w zasadzie niemoralne. Tylko jednostki, pozbawione elementarnych pojęć moralnych, mogą się z nią nie liczyć, i jako takie uważane są powszechnie za szkodników, w stosunku do których społeczeństwo musi stosować sankcje, częstokroć prawne. Idzie więc tylko o to, czy przesłanki, na których w poszczególnych wypadkach opiera się opinia, są obiektywne i słuszne, czy też są przez pewne czynniki podsunięte, już to tendencyjne, już to w fałszywym oświeceniu. Otóż zarówno jednostki jak i ugrupowania społeczne, którym zależy na przychylnem dla nich urobieniu sobie tej opinii, winny się starać, aby przesłanki te nie były przez kogoś innego podsunięte ze szkoda dla ich sprawy, względnie ażeby opinia przez nieświadomość, czy brak dostatecznych rzeczowych danych, nie przeszy-

ła nad nimi do porządku dziennego. Innemi słowy, każdy powinien starać się w miarę możliwości o urobienie dla siebie przychylniej opinii i każdy zrobić to potrafi, o ile tylko oceni należycie z jednej strony ważność tego czynnika w życiu społecznym, a z drugiej—swoje własne siły. Jeżeli chodzi nie o jednostkę, lecz o ugrupowanie społeczne, to z wielu różnorodnych form nawiązania kontaktu ze społeczeństwem, prasa bezwątpienia jest najbardziej celową i rozpowszechnioną formą, to też słusznie nazywają ją „siódmym mocarstwem świata“. I do niej też należy się zwrócić, kiedy się mówi o opinii w rozumieniu przekonania jaknajszerszych warstw społeczeństwa, co do słuszności swoich zamierzeń i wartości pracy. W pierwszym rzędzie dotyczy to zbiorowych wysiłków społeczeństwa na terenie pracy samorządowej, bowiem podstawowym czynnikiem żywotnej siły nowoczesnych społeczeństw jest samorząd, czyli przeciwstawianie wiecznie żywej i stale rozwijającej się siły samego społeczeństwa pojęciu formy z natury swej więcej martwej i skostniałej jaką jest administracja państwowa. Te dwa czynniki, rozwijając się równorzędnie i wspólnie się dopełniając, stanowią dopiero skończone pojęcie państwa nowoczesnego. Oprócz tak zwanego poruczonego zakresu działania, w którym czynniki samorządowe występują bezpośrednio w roli administracji państwowej, mają samorzady swój własny zakres obejmujący bardzo rozległy horyzont: udoskonalenia publicznego życia, w której to dziedzinie przejawiać mogą jaknajdalej idącą incjatywę. I dlatego właśnie należyte uświadomienie szerokiej mas społecznej o znaczeniu tych zadań i zjednywanie dla nich poparcia opinii społecznej leży w interesie samorządów i jest niejako nieodzowną koniecznością, warunkującą powodzenie ich poczynań.

Niestety, jak dotychczas u nas w Polsce instytucje samorządowe w swej większości dość jeszcze młode i mało praktyczne, zbyt lekceważą sobie znaczenie przychylniej dla nich opinii społecznej i nic zgola nie robią w kierunku pozyskania sobie tego oręża w walce z obskurantyzmem i niechęcią. Nawiasem tutaj dodać należy, że można dość często spotkać na prowincji posła lub senatora, zdającego sprawozdanie z działalności instytucji prawodawczych, lecz nigdy prawie nie widać członka Sejmiku powiatowego wyjaśniającego, na zebraniach gminnych lub organizacji społecznych jak np. Kółek rolniczych—z działalności samorządu, jego prac i zamierzeń na przyszłość. Stosunek ten członków Sejmiku do swych wyborców—odbija się ujemnie na zrozumieniu przez nich zadań i celów gospodarki samorządowej. Dotychczas bardzo nieliczne z organizacji samorządowych wyjąwszy b. zabór pruski, podjęły wydawanie swych własnych organów, a i te są raczej suchemi sprawozdaniami statystycznymi, przeładowanemi częstokroć mnóstwem trudnych do ogarnięcia dla przeciętnego obywatela cyfr i nie zadają sobie trudu na przeprowadzenie ich systematycznej propagandy na rzecz zarówno istoty samorządu jak swej działalności. Musimy przeto zdać należycie sobie sprawę z tego, że tężyzna społeczeństwa naszego i siła Państwa, zależne są w zupełności od jaknajwiększego rozwoju działalności samorządowej, do której pociągnąć należy całe zastępy tych, którzy przez nieświadomość znaczenia tej pracy, stoją dotychczas na uboczu. Bowiem bez wysiłku ze strony całego społeczeństwa w kierunku udziału w pracy samorządów, do czego najlepiej służyć może odpowiednio postawiona akcja prasowa, wszystkie,

nawet jaknajusilniejsze starania ze strony poszczegól-
gólnych jednostek, pozostaną bez należytego skutku.

M. W. Rutkowski.

Estetyka Łowicza.

Czystość i zdrowotność miast naszych—to zadanie przeogromne, zakres wielkich możliwości, idących w nieskończoność, a do wykonania najtrudniejszych.

W Łowiczu przede wszystkim uwaga i czujność władz samorządowych winna być skierowana na sprawy zdrowia, w którego kierunku jest bardzo wiele do zrobienia.

Dość przejść się w Łowiczu po dzielnicach miasta zamieszkiwanych przez ludność żydowską, aby dowiedzieć się, jaką zdobyczą dla śmiertelności jest nieczystość i niechlujność.

W niektórych podwórzach na ulicy Zduńskiej i Nowego-ryнку istnieje atmosfera z tak straszliwym fetorem, o którym człowiek, nie lubiący przebywać na świeżym powietrzu niema zupełnie pojęcia, chyba że przebywał w Międzyrzecu Siedleckim. Ten zapach swoisty zrosły z temi dziełami jest jednakowo zabójczy na wszystkie strony Łowicza.

Czem jest świeże powietrze dla ciała człowieka, tem znowu jest estetyka dla jego duszy. Łączę te dwa pojęcia razem, gdyż jestem bardzo mocno przekonany, iż w zdrowym ciele zdrowa dusza się znajduje.

Przyjrzyjmy się ogrodnictwu dekoracyjnemu miasta Łowicza. Jest to sztuka dosyć trudna, w Łowiczu źle rozumiana i źle stosowana. Wygląd Łowicza na tem dużo traci, gdyż każde miasto musi mieć odpowiednie upiększenie z drzew zielonych—chyba że jest miastem podbiegunowym.

Upiększenie ulic drzewami jest architekturą miasta i jeżeli nie są hodowane i pielęgnowane planowo i celowo, psują całość i szpecą miasta.

Hoduje się drzewa źle, piszę bez żadnej krytyki, bo pragnę żeby i Łowicz, gdzie wzrosłem na nogi, gdzie od czasu stałe przebywam, był również pięknym miastem.

Tu, gdzie trzeba było posadzić drzewa dla dopełnienia architektury miasta, to o tem pomyśle niema co i mówić. Drzewa, które tak pięknie upiększają nasze miasta, są zaletą majstrów ogrodniczych, jeżeli tylko odczuwają tę piękność, którą swoją ręką rozporządzają.

U nas po naszych miastach głównym narzędziem, które służy najwięcej do upiększenia miasta, jest siekiera. Wycina i rąbie się bez potrzeby, bez żadnego sensu i logiki tam, gdzie potrzeba i gdzie niepotrzeba.

Takim sposobem siekiera opętanych szaleńcami rąbania niszczyli niszczą piękne i wiekowe drzewa bez żadnej litości i sensu, których nawet nie śmiała tknąć wojna, a czego dokonała ręka niszczyciela, niesłusznie noszącego miano ogrodnika.

Pomimo, że wydano rozporządzenie poobcinać drzewa z gałęzi, które tamują światło domom stojącym obok drzew rosnących, ale obcina się z rozumem i nie niszczy się koron, które tak pięknie miasto upiększają.

Nie należy również podcinać zbyt wysoko koron drzewom starym, zbyt już osłabionym, które przeważnie po obcięciu koron usychają.

W niektórych krajach azjatyckich za uszkodzenie drzew po parkach i ogrodach praktykuje się jeszcze do dziś dnia kara—chłosta. Ładnieby więc wyglądali Łowiccy panowie majstrowie od cebuli, czosnku, marchwi i kwiatów.

Drugą palącą sprawą jest przyprowadzenie do należytego porządku części miasta, zwanej „Glinki“, gdzie przejeżdżającym i zwiedzającym osobliwości miasta Łowicza turystom przedstawia się, jakoby tu istniało miejsce wiecznego spoczynku wojaków, poległych w obronie ojczyzny, a przecież tę część miasta, gdzie wywożono gruz możnaby było zniwelować i następnie urządzić skwer, któryby bardzo upiększał tę część miasta.

Rekomenduję zarządowi miasta Łowicza te wszystkie pilne potrzeby miasta i wierzę, że w niedługim czasie zostaną one zaspokojone, bo dla chcącego, to niema nic trudnego.

Książak.

Wieś Skaratki, dnia 1 marca 1924 roku.

Nad wieczorem.

Na Łowicz mglisty zmrok wieczoru pada,
Ogarnia płaszczem nocy ciche domy...
Skrada się w głuche świątyni załamy,
Na szczyty gmachów i ulice siada...

Chodnikiem sunie przechodniów gromada,
Po dachach błyszczy osrebrze księżycy.
Bzury spokojne mgłą buchają lica,
Słychać, jak senna szelestem fal gada...

W mroku widnieją wysmukłe wieżycy,
Nad grodem krzyża podnoszą ramiona,
Rynek, jak ciemna, pełna mroku wnęka...

Dzwonek nieszporny wzywa zakonnice
Na Anioł Pański... Fara ocieniona
Spiżowym dźwiękiem z wieży gromko stęka...

Wiesław Brzozysz.

W PALĄCEJ SPRAWIE.

(Z życia akademickiego).

Jedną z najbardziej aktualnych spraw nurtujących całe społeczeństwo jest w obecnym czasie kwestja mieszkaniowa. Z brakiem mieszkań boryka się dziś wielu ludzi, brak ten odczuwa również i młodzież akademicka. Większość jej zamieszkuje tak zwane „Domy Akademickie“ poprzerałiane przeważnie z dawnych koszar np. Koszary Blocha przy Aleji 3-go Maja. Budynki te, nie tylko że są zbyt szczupłe, aby mogły pomieścić wszystkich poszukujących mieszkania, ale stan ich wewnętrzny nie czyni w nich życia znośnym, a zewnętrzny nie rokuje nadziei, aby długo mogły być dachem nad głową. Do tego wszystkiego dołącza się i ta okoliczność, iż są to gmachy w większości oddane czasowo tylko do zamieszkania dla studentów.

Taki stan rzeczy zmusza mieszkańców i cały ogół koleżeński do znalezienia innego wyjścia z tej sytuacji. Młodzież poczęła dość dawno myśleć o zdobyciu sobie własnego wygodnego pomieszczenia. W marcu r. 1922 Centrala Akademickich Brat-

nich Pomocy wszczęła starania o place państwowe pod budowę własnych domów, otrzymując place przy Aleji Grójeckiej. Ze względu na zmiany planu regulacyjnego tej dzielnicy, przejęcie przyznanych terenów nastąpiło w kwietniu 1923 r. Place te o łącznej powierzchni 22851 m² składają się z 2-ch sąsiednich działek otoczonych ul.: Aleje Grójeckie, Mochneckiego, Uniwersytecką i pl. Prezydenta Narutowicza i na nich będzie wzniesiona kolonia akademicka, złożona z 8 miu pawilonów. Każdy pawilon jest obliczony przeciętnie na 460 mieszkańców i kosztą jego sięgają 530.000 złp. Aby podołać tak wielkiemu zadaniu Centrala Akad. Br. Pomocy powołała do współpracy „Komitet Budowlany“ złożony z przedstawicieli starszego społeczeństwa, oraz wprowadziła przez organizację Bratnich Pomocy przymus udziału wszystkich członków przy budowie domów. Fundusze składające się na ten cel pochodzą z pożyczek skarbu, majątku centrali, ofiar zebranych w czasie „Tygodnia Akademickiego“ oraz pracy fizycznej młodzieży. Stan robót w grudniu przedstawiał się następująco: pawilon drugi został pokryty dachem, a pawilon piąty doprowadzony do parteru.

Przewidywania na rok bieżący o tyle się pogorszyły, iż wobec sanacji skarbowej nie można się liczyć z pomocą ze strony rządu, a zasoby Centrali już są wyczerpane. Akcja cała czeka poparcia ze strony społeczeństwa, które rozumie dostatecznie doniosłość sprawy. Liczne miasta, dbając o to, aby ich młodzież miała pierwszeństwo zdobycia wygodnego mieszkania, pośpieszyły z pomocą, fundując pokoje, przeznaczone specjalnie dla akademików pochodzących z danej miejscowości lub okręgu. Aby otrzymać do własnego użytku pokój jedno, chwilowo dwuosobowy, gdyż taki system zastosowano w nowej kolonii, należy złożyć ofiarę w sumie 1500 złp, przytem fundatorzy zyskują pierwszeństwo przy kwalifikacji na inne mieszkania. Ten nowy rodzaj ofiar znalazł licznych zwolenników np. 1-szy zjazd b. wychowanków szkoły Kaliskiej ufundował 4 pokoje dla stud. Kaliszan; kilka pokoiów „Rada Naczelna do Spraw Akademickich“, sejmik łęczycki wniósł do budżetu fundusz na 2 pokoje; Komitet do uczczenia pamięci prez. Gabr. Narutowicza ufundował cały gmach; w sprawie fundacji nawiązały już kontakt liczne kółka między innymi b. wychowanków szkół Siedleckich i Piotrkowskich.

Zarząd Akademickiego Koła Łowiczian wystąpił przed miesiącem z projektem stworzenia komitetu, któryby zajął się zebraniem funduszy na powyższy cel, ale nie znalazł dostatecznego zainteresowania, co należy złożyć na karby zbyt małego spopularyzowania i niedoceniań powyższej akcji budowlanej. Pragnąc w pierwszym rzędzie przyczynić się do zapewnienia swym członkom normalniejszych warunków do studjów A. K. Ł. postanowiło urządzić na ten cel kilka imprez dochodowych jak „Bal Akademicki“ w dn. 26 kwietnia, w projekcie jest również majówka z licznymi niepraktykowanymi dotychczas w Łowiczu atrakcjami, o której nastąpią bliższe zawiadomienia. Pewni jesteśmy, że społeczeństwo Łowickie poprze gorąco naszą akcję, tak jak dotychczas to czyniło, a akademik łowicki znajdzie napewno swoje własne miejsce w nowej kolonii studenckiej.

Zarząd Akad. Koła Łowiczian.

PRAWDA.

*Prawda, choć uwielbiana w muzealnej sali,
Nie ma w życiu potocznym zbyt wielu wasali.*

*Raz prawda się z muzeum cichaczem wykradła,
I nie mając na sobie nawet prześcieradła,
Nago się pojawiła na publicznej scenie.
Cnota wnet ją poddała surowej ocenie.
Ja—mówi—nawet kiedy jestem u kochanka,
Nie rozbieram się, wtyd mój ratuje barchanka.
Nikt nagoj nie oglądał mego ciała bieli,
Wystrzegam się jak ognia, chodzić do kąpieli.
Nie, nie, afrykańskiego nie chcę ja dzikusa
Naśladować, bo nagość do grzechu pokusa!
Na taką mowę cnoty, za az koto matek
Zawrzało: Precz z tą prawdą! Nam potrzeba szmatek!
Nagą prawdę natychmiast okryto w odzienie
I wtrącono do muzeum—na wieczne siedzenie.
Prawda piękną jest rzeczą, ale się wymaga,
Jeśli chce żyć wśród matek, by nie była naga.*

Jan Lemański.

Rolnictwo Polskie

Wywiad z p. K. Fudakowskim

prezesem Związku Polskich Organizacji Rolniczych
i Centralnego Tow. Rolniczego.

Polska posiadająca 70% ludności rolniczej i przemysł jeszcze niezupełnie rozwinięty i wykształcony, musi dbać specjalnie o rozwój tej gałęzi produkcji, która daje zatrudnienie większości obywateli państwa. Zwrócitem się więc do p. Fudakowskiego z prośbą o udzielenie informacji o stanie rolnictwa w Polsce.

— Jak pan prezes zapatruje się na stan obecny i przyszłość rolnictwa w Polsce?

— W chwili obecnej stan produkcji rolnej, brzmiała odpowiedź, przedstawia się naogół dobrze. Jest to jednak nie tyle wynikiem pracy ludzkiej i podniesienia kultury roli, ile dzięki nadzwyczaj pomyślnym warunkom atmosferycznym w roku ubiegłym. Można jednak być pewnym, że rolnictwo polskie w niedługim czasie stanie na poziomie państw Zachodniej Europy.

— Jak przedstawiają się obecnie najważniejsze postulaty rolnictwa?

— Dotychczas rolnictwo było traktowane przez rząd nie tylko obojętnie, lecz nawet często i nieprzychylnie. Uważano, że rolnictwo jest to dziedzina, od której się bierze, nawzajem nic nie dając i pozostawiając całkowicie własnym siłom. Ten stosunek rządu spowodował jednak pewne dodatnie objawy t. j. skupienie się ogółu rolników wokół własnych organizacji zawodowych. Do ostatnich czasów rząd popierał wielki przemysł z krzywdą rolnictwa. Podkreślić tu należy równocześnie, że kiedy rolnictwo jest całkowicie w rękach polskich, to wielki przemysł i handel zaledwie w b. znikomej ilości.

Rolnictwo dążyć musi do zrównania poziomu cen produktów rolnych i przemysłowych, gdyż dotychczasowe ceny zboża były poniżej cen opłacal-

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Łowiczana“

ności, co spowodować musiałoby w końcu upadek kompletny rolnictwa. W ścisłym związku z tą kwestją, jak również podniesieniem się kultury rolnej, a przez to i wzmożeniem się produktywności, stoi sprawa eksportu. Polska, jako kraj rolniczy musi wywozić, co równocześnie odbije się dodatnio i na naszym bilansie handlowym.

Rolnicy muszą żądać również zmiany polityki kredytowej Państwa. Rolnictwo, które ma zapłacić 50% całego podatku majątkowego, tej podstawy sanacji skarbu, oraz opłaca w tym lub i większym stosunku inne podatki—musi ponosić jeszcze inne ciężary, jak np. opłaty wywozowe, które w stosunku do przemysłu nie są stosowane. Ponosząc takie ciężary, musimy mieć równe prawa, tymczasem kredyty rolne w P. K. K. P. wynosiły najwyżej 5% ogólnej sumy, czasami zaś spadały nawet do 1/2%.

Nie chcemy przywileju, lecz sprawiedliwego traktowania—oto są zasadnicze postulaty rolnictwa w stosunku do rządu.

— Jaki jest obecnie stosunek samorządu do rolnictwa?

— Samorządy prowadzą akcję popierając rolnictwo u siebie, lecz czynią, to nie skoordynowanie, nieraz pośrednio, zamiast posługiwać się organizacjami społecznymi, odpowiednio do tego przygotowanymi. Powoduje to często marnotrawstwo grosza publicznego i zaniedbanie przez samorządy właściwych spraw samorządowych.

— Jak się obecnie przedstawia sprawa handlu i przemysłu rolniczego?

— Dalszy rozwój zależy w zupełności od zasobów pieniężnych i kredytowych. Grunt na ogół jest dobrze przygotowany. Najbardziej rozwinięty jest przemysł cokolniczy, gorzelniczy i przetworów ziemniaczanych. Obecnie posunęła się naprzód sprawa młynarstwa. Inne działy, jak np. przetworów mięsnych, owocowych i t. d. są dopiero w zapoczątkowaniu. Tendencją państwa powinno być: wywóz jaknajwiększej ilości surowca w stanie surowym, nieprzerobionym. Koniecznym warunkiem musi być tutaj, t. zw. standaryzacja produktu (ujednostajnienie gatunku), zorganizowanie racjonalne wywozu dla wyrobienia dobrej marki handlowej polskim produktom i znalezienie dużych bardzo kapitałów potrzebnych dla dobrego zorganizowania eksportu.

W zakresie handlu brak jest odpowiedniej organizacji handlowej, elewatorów zbożowych, wreszcie trudności komunikacyjne. Niektóre działy, jak np. handel nawozami sztucznymi, maszynami rolniczymi i nasionami—naogół jest w rękach organizacji rolniczo-handlowych. Wszystkie te organizacje skupiają się bądź w Kooprolnej — są to organizacje o charakterze syndykatów i spółek akcyjnych lub w Centrali Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych. Ta ostatnia ogniskuje organizacje o charakterze współdzielczym. Poza to wszystkie te organizacje utworzyły wspólną spółkę dla eksportu zboża pod nazwą: „Unitas.“

— Jak się obecnie przedstawiają organizacje społeczno-zawodowe rolnicze?

— Odbębne warunki ekonomiczno-społeczne w poszczególnych dzielnicach nie pozwoliły w chwili obecnej na zorganizowanie się rolników polskich w jedną organizację centralną. Działają więc dawne organizacje dzielnicowe, połączone w Związku Polskich Organizacji Rolniczych. Związek jako organ centralny ma na celu kierownictwo sprawami związanymi z obroną rolnictwa, oraz ustalanie za-

sad ogólnych polityki rolnej w państwie. Sprawy oświatowo-zadawowe i praca bezpośrednio na miejscu pozostawia dzielnicowym organizacjom: jak Centralne Tow. Rolnicze w Warszawie, Centralne Tow. Gospodarcze w Poznaniu, Tow. Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie, Izbowi Rolniczym w Poznaniu i Toruniu i t. d. Poza to do Związku należy cały szereg instytucji naukowych i ekonomicznych.

Istnieje również druga organizacja centralna skupiająca inny odłam rolników t. zw. Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych. Obecnie obie te organizacje pracują nad zorganizowaniem wspólnie dwóch wystąpień: Kongresu Rolniczego i Wystawy Lwowskiej.

Kongres Rolniczy odbędzie się w Warszawie w czerwcu r. b. i ma na celu rozpatrzenie interesów i spraw rolniczych, stojących poza wszelką polityką. Dało to możliwość skupienia wszystkich organizacji rolniczych przy wspólnej pracy.

Obecnie roboty przygotowawcze są w pełnym toku i około 80 ludzi, znanych ze swych prac naukowych i społecznych pracuje nad przygotowaniem referatów.

W związku z Targami Wschodnimi we Lwowie odbędzie się Wystawa Rolnicza o typie t. zw. wędrowniej. Ekspozycje będą dopuszczone z całej Polski, choć naturalnie przewagę będzie miało rolnictwo Małopolski Wschodniej.

Wystawa jak i Kongres ma b. ważne znaczenie ekonomiczne, gdyż przystosowanie produkcji rolniczej na eksport do Rosji. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o materiał hodowlany oraz nasiennictwo.

— Czy rolnictwo polskie jest reprezentowane w organizacjach rolniczych międzynarodowych?

— Tak. Istnieją dwie takie organizacje—Międzynarodowa Konfederacja Organizacji Rolniczych w Paryżu, będąca zrzeszeniem instytucji społecznych i Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, składający się z delegatów państw (rządów). Obecnie są tendencje połączenia obu tych organizacji w jedną. Jesteśmy już tam reprezentowani i Polska wyrobiła sobie markę, jako kraj rolniczy. Przyczyniły się do tego bardzo wizyty międzynarodowe, a szczególnie zeszłoroczna gościć będziemy duńczyków. Udział w tych organizacjach międzynarodowych ma również i znaczenie polityczne, gdyż obecnie zwrócone są oczy polityków na te państwa, które są zupełnie samowystarczalnymi w zakresie rolnictwa, do rządu których należy również w pierwszym rzędzie i Polska.

Tydzień polityczny.

Obecnie przeżywamy moment nadzwyczaj ciekawy i jednocześnie bardzo poważny.

Z jednej strony idzie praca nad uzdrowieniem skarbu i w tym względzie zrobiono już bardzo dużo bo od 1/4 r. b. będziemy posiadali już zdrowy i polski pieniądz tak zwany „złoty polski“ oparty na podkładzie złota, z drugiej zaś strony Polska nie może się uporać ze swymi sąsiadami, którzy choć słabi, mają możnych protektorów, którzy jak mogą tak przeszkadzają Polsce w ugruntowaniu swoich praw.

Pierwszą i wielką przeszkodą Polski jest tak zwane „Wolne miasto Gdańsk”, które stworzone zostało przez przemożne wpływy Leoy'da George'a, ambas. Anglii, który tak pokierował sprawami Gdańska, że został odcięty od Polski i oddany wiernym poddanym Wilhelma II go, że w interesie Anglii leżało, aby Gdańsk nie należał do Polski i Polska przez to nie była zbyt silna bo taka już jest polityka Anglii, która dążyła i dąży do hegemonji nad światem a jako państwo ściśle morskie musi mieć swoje bazy wszędzie, gdzie naturalnie jej na to pozwolą. Otóż tak było i z Gdańskiem. Polscy delegaci w Paryżu traktat bez Gdańska podpisali bo i cóż było robić, sądzono, że nasze gwarancje w Gdańsku będą i tak duże i jakoś się życie z gdańszczanami ułoży. Była to jednak tylko uluda z naszej strony. Bo i cóż widzimy dziś. W Gdańsku rządzi senat gdański z komisarzem Ligi Narodów (anglikiem) a my zajmujemy bardzo skromną pozycję polityczną i jesteśmy jakdyby na komornym tam, gdzie powinniśmy być gospodarzami. Tracimy dużo czasu na różne konferencje, umowy, traktaty z Gdańskiem, skarżymy się i skarżąc nas w Lidze Narodów, a czas leci. Polska się dusi bez naturalnych płuc—morza—portu, wolnej drogi w szeroki świat.

To też rozumiejąc jakie znaczenie polityczne i gospodarcze posiada dla nas morze, posłowie Związku Ludowo-Narodowego wnieśli interpelację do Sejmu w sprawie budowy portu w Gdyni, który musi nam zastąpić choć w miniaturze wielki port, dotąd przychodzić i stąd odchodzić będą wielkie parowce z towarami z Polski i do Polski i gdzie bandera nasza powiewać będzie mogła swobodnie i bez szykających pruskich junkrów.

Drugą bardzo ważną rzeczą jest port Kłajpeda, dawny Memel, który litwini siłą zajęli na początku roku ubiegłego, skorzystawszy z tego, że mocarstwa sprzymierzone zajęte były sprawą zagłębia niemieckiego Ruhry. Polska jak zwykle lojalna, przyglądała się tej maskaradzie litewsko—niemieckiej i czekała a litwescy „szaulisi“ (strzelcy) zajęli Kłajpedę, zaprowadzili swoje rządy i utrwaliwszy swój stan posiadania stali się panami portu i przyległego do morza terytorjum, choć to było po bolszewicku w znaczeniu prawnym, ale imponuje widocznie ludziom siła, bo na protestach wielkich mocarstw tylko się skończyło. I znów Polska tu wyszła jak Zabłocki na mydle, bo ma tylko kłopoty i noty w Lidze Narodów i w końcu zatwierdzono fakt posiadania Kłajpedy przez Litwę a nasze protesty odrzucono. Choć i sprawa nie jest jeszcze przesądzona, bo tylko jedna Anglija śpiesznie podpisała się na decyzji Ligi Narodów, to jednak sam fakt porażki naszej w Lidze jest bardzo przykry. Francja, Włochy i Belgja swoich podpisów nie położyły, Rząd polski złożył protest i tyle, a tymczasem Litwini rządzą i żadnego dostępu też narazie nie mamy i czy mieć będziemy, czas pokaże.

Mówić i pisać o tych sprawach jest bardzo przykro—ale trzeba sobie jednak dobrze uświadomić te sprawy aby w innych rzeczach nas niewypredzono i nie było niespodzianek tak, jak to się stało z Gdańskiem, Kłajpedą, Jaworzyną, Prusami Wschodnimi i Śląskiem Opolskim. Że nie jest to wyłącznie nasza wina, że tak jest a nie inaczej, to wie o tem każdy politycznie uświadomiony obywatel polski, gdyż działają na terenie międzynarodowym siły nam wrogie, które za wszelką cenę chciałyby widzieć Polskę tylko państwem sezonowym i terenem swych niecznych kombinacji. Ale my się nie damy.

Mars.

Ks. Arcybiskup Jan Cieplak.

W dniu 13 b. m. powrócił do Warszawy ks. Arcybiskup Cieplak, Metropolita wszystkich kościołów katolickich w Rosji, gdzie bolszewicy więzili ks. Arcybiskupa w lochach więziennych przeszło 1 r.

Ks. Arcybiskup Jan Cieplak urodził się w 1857 roku pod strzechą włościańską w Kieleckiem i jest synem polskiego ludu.

Po chlubnem ukończeniu studjów teologicznych w Petersburgu przyjął święcenia kapłańskie i kolejno zajmował stanowisko profesora Akademii Duchownej przez lat 25, następnie został mianowany biskupem-sufraganem po wydaleniu z granic Rosji ks. Arcybiskupa Roppa, objął rządy archidiecezji.

Aresztowany i więziony kilkakrotnie przez bolszewików, nie opuszczał swego stanowiska, zachęcając do wytrwania wiernych. Wreszcie w marcu 1925 roku został uwięziony wraz z ks. prałatem Budkiewiczem i 14 księżmi postawiony przed sąd bolszewicki za sprzeciw przeciwko grabieży mienia kościoła katolickiego oraz profanacji relikwji i zamknięciu świątyni katolickich.

Postawiony przed sąd bolszewicki został skazany na śmierć razem z ks. prałatem Budkiewiczem. W dniu 31 marca bolszewicy w sposób podstępny zamordowali ks. prałata Budkiewicza a ks. Arcybiskupowi zamienili karę śmierci na 10 letnie obostrzone więzienie.

Opinia całego świata była poruszona tym niezwykłym gwałtem na osobach księży katolickich, którzy za wiarę ponosili kaźnie i katusze od rzekomych obrońców ludu.

Aż wreszcie w pierwszych dniach kwietnia sprowadzono ks. Arcybiskupa do czrezwyczajki i wręczono papiery na wyjazd natychmiastowy z Rosji.

Pozosławiony sam sobie, na ulicy, bez możności porozumienia się z parafjanami, zmuszony był pożyczyc sobie na bilet kolejowy do Rygi od przygodnych osób—aby wyostać się z bolszewickiego piekła.

Rząd lotewski a potem polski zajął się ks. Arcybiskupem i od Rygi do Warszawy podróż tego zacnego kapłana katolickiego i doskonałego Polaka była jednym tryumfalnym wjazdem do Polski—Ojczyzny.

Warszawa — stolica Polski—godnie przyjęła w dniu 13 b. m. swego arcybiskupa, który nie uląkł się bolszewików i opuścił swoją owczarnię, dopiero pod przymusem antychrystów.

UMIEJĘTNA REKLAMA JEST
 PODSTAWĄ POWODZENIA.
 OGŁASZAJCIE SIĘ W „ŁOWICZANINIE“

Nowa waluta złotowa w Polsce.

Marki tylko do 1 lipca.

Wstrzymanie zupełne druku marek.—1 złoty=1,800 tys. mk. polskich.—Wymiana marek na złote od 1 czerwca r. b. Przejściowe zdawkowe bilety złotowe.

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie zmiany ustroju pieniężnego. Przedstawia się on w ogólnych zarysach jak następuje:

Suma emisji marek polskich, które znajdować się będą w dniu rozpoczęcia czynności przez Bank Polski, nie może być zwiększona. Relacja marki polskiej do złotego ustala się w wysokości 1 złoty równy 1800,000 mkp. Do 20 czerwca r. b. wszelka zapłata, która winna być uskuteczniiona w walucie polskiej, może być dokonana stosownie do wyboru dłużnika, bądź w złotych polskich biletami Banku Polskiego, bądź w markach polskich według powyżej podanej relacji. Dłużnik może również uiszczyć się z długu bądź placąc monetami polskimi, względnie biletami zdawkowymi, które wprowadzone będą przejściowo zamiast bilonu.

Od 1-go lipca r. b. marka polska przestanie być prawnym środkiem płatniczym. Wymiana marek polskich na bilety Banku Polskiego oraz monety, względnie bilety zdawkowe, rozpocznie się 1-czerwca r. b. Niewymienione do dnia 31 maja 1925 roku marki polskie stracą swą wartość.

Jednocześnie minister skarbu upoważniony zostanie do emisji biletów zdawkowych na sumę nie wyżej 150 milionów złotych, w odcinkach wartości nie wyżej 2 złotych.

Bilety zdawkowe, mające jako środek płatniczy moc umarzania zobowiązań do kwoty 10 złotych polskich przy każdej wypłacie i przyjmowane w każdej ilości przy wszelkich wpłatach przez kasy skarbowe, zastępować będą bilon do dnia 1 stycznia 1925 r., do którego to czasu zastąpione będą przez monety zdawkowe, względnie bilety Banku Polskiego. Monety zdawkowe wydawane będą wzamian za bilety zdawkowe od d. 1 listopada 1924 r. do 31 stycznia 1925 r., poczem niewymienione bilety zdawkowe stracą swoją wartość. (PAT)

PODATEK MAJĄTKOWY

Spłata raty na podatek majątkowy.

W związku z poprzednimi doniesieniami o pborze pierwszej raty podatku majątkowego, wyznaczonej na czas od 10 czerwca do 10 lipca roku bieżącego, wyjaśnia się, iż rata ta stanowić winna teoretycznie szóstą część całego podatku majątkowego tj. 166 milionów franków złotych, gdyby wszystkie deklaracje płatników o majątku pozwoliły wymierzyć podatek w wysokości 1 miljarda franków złotych.

Ponieważ ten ustawowy kontyngent, jak widać z dotychczasowych zaliczek na podatek majątkowy, nie będzie mógł być osiągnięty przy normach procentowych, zawartych w ustawie o podatku majątkowym, co zresztą przewidziane jest w artykule 42 ustawy, upoważniającym rząd do podwyższenia norm procentowych, celem osiągnięcia sumy 1 miljarda. Ministerstwo skarbu preliminuje z pierwszej normalnej raty, uiszczanej na podstawie zeznań, wpływ w sumie 75 milionów franków złotych, z czego na

czerwiec 10 milionów, na lipiec 30 milionów na sierpień 25 milionów i na wrzesień 10 milionów franków złotych. Ponadto na wrzesień preliminuje się wpływ 5 milionów franków złotych z odroczonej kwoty pobieranej obecnie zaliczki.

Termin płatności drugiej normalnej raty podatku majątkowego przypada od 15 października do 15 listopada rb. Ponieważ do tego czasu komisje szacunkowe nie będą jeszcze mogły opanować należycie całego materiału wymiarowego, przeto za podstawę obliczenia drugiej normalnej raty przyjęte będą zasady zastosowań do obliczenia raty płatnej w czerwcu i w lipcu tj. uiszczane na podstawie zeznań z tem, że aby osiągnąć preliminowaną na rb. kwotę 330 milj. fr. rata ta będzie odpowiednio podwyższona, co oznaczone zostanie ściśle później po wyjaśnieniu, ile wpłynie z pierwszej raty. Preliminarz przewiduje wpływ z drugiej raty w sumie 161 milionów fr. zlot.

Zaliczki pobrane obecnie na podatek majątkowy będą potrącone w terminie późniejszym.



ZE ŚWIATA



-o- **Rokowania rosyjsko-rumuńskie.** Rozpoczęte w ubiegłym tygodniu w Wiedniu, rokowania zostały zerwane, jak zresztą nietrudno było przewidzieć. Przedstawiciel sowietów złożył oświadczenie, że Rosja nie godzi się nigdy uznać Besarabji za część Rumunji i zaproponował zorganizowanie plebiscytu na terytorjum spornem, delegacja zaś rumuńska propozycję plebiscytu stanowczo odrzuciła, stojąc na stanowisku, że Rumunja prawnie włada Besarabją.

-o- **Wyrok w sprawie Hitlera.** Wyrok sądu monachijskiego nie uniewinnia wprawdzie oskarżonych, ale wyznacza karę najmniejszą, jaka jest przewidziana, za zdradę stanu. Główny winowajca zamachu stanu, Hitler, oraz trzech jego współników skazani zostali wprawdzie na 5 lat twierdzy z zastrzeżeniem jednak, że po 6 ciu miesiącach „może nastąpić warunkowo zawieszenie pozostałej kary”. Ludendorfa skazano tylko na zapłacenie kosztów sądowych. Wychodzącemu z sądu Ludendorfowi tłum urządził owację.

-o- **Śmierć generała Huerty.** Przywódca powstańców meksykańskich gen. Huerta, po długich walkach z prezydentem Obregonem zwyciężony został przez wojska rządowe. Ratując się ucieczką do Stanów Zjednoczonych, zginął w drodze podczas burzy morskiej.

-o- **Falszywe dolary.** Stany Zjednoczone powołały specjalną komisję skarbowo-śledczą, która przystąpiła do zbadania fałszywych dolarów, kursujących głównie poza granicami Ameryki. Najwięcej fałszywych banknotów kursuje, według opinii komisji, w Polsce, dokąd przedostają się z Rosji sowieckiej.

-o- **Niszczące promienie.** Jak podaje „The Star” znakomity elektrotechnik i wynalazca, Grindell Matthews, odkrył promienie niewidzialne, za pomocą których, operując aparatem specjalnie w tym celu zbudowanym, będzie można—zdaniem wynalazcy przesyłać energję elektryczną o olbrzymiej sile napięcia; energia ta będzie stanowiła niesłychaną siłę niszczącą, mogącą spalić i stopić wszystko, spotkane na swej drodze. Matthes spodziewa się, że promienie jego będą znakomitym środkiem ochronnym przeciwko atakom samolotów na Londyn.

Koszta uzyskania takiej energii, któraby działała w promieniu 50-milowym na wysokości 5 milowego słupa powietrza, wynowić będą około 3 milionów funtów sterlingów.

o. Militarizm sowiecki. Komitet wykonawczy III międzynarodówki przyjął uchwałę, nakazującą spotęgowanie propagandy przeciwmilitarystycznej i defetystycznej w armjach wszystkich państw burżuazyjnych. Jednocześnie dzienniki sowieckie codziennie twierdzą o potrzebie wzmocnienia siły zbrojnej sowieców i „Izwiestja“ dużemi czcionkami drukują jako hasło dnia, słowa Lenina: „Tylko zbrojny naród może być rzeczywiście rękomią wolności międzynarodowej“.

KORESPONDENCJE

Z parafji Domaniewickiej pod Łowiczem.

W pierwszych dniach postu b. r. przybył do parafji Domaniewickiej pod Łowiczem wysłaniec od partji „Wyzwolenie, mianujący się instruktorem, ale tylko od baniek mydlanych, który przy pomocy miejscowych filarów tej partji ze wsi Skaratek, zaraz na wstępie rozpoczął swoją mowę od pełnego nienawiści wystąpienia przeciw prawicy, zwałając winę wszystkiego złego w Sejmie na nią. Nawet rzeź i morderstwo niewinnych i bezbrodnych ofiar swego obowiązku w Krakowie, uczynili ci zaprzańcy honoru ludzkiego pod słowem prawdy winowajcą całą prawicę.

Zgromadzony otumaniony ludek, niemogąc jeszcze dotychczas rozróżnić prawdy od kłamstwa, słyszał z ust tego obrońcy naszego ludu wiejskiego same paszkwile na prawicę. Tak więc zamiast żyć prawdą dobrą i życzliwą radą, żyją ci, panowie, kłamstwem i obludą, naśladowując we wszystkim sromotliwego i nikczemnego Judasza, który dla zysku za faryzeuszowskie srebrniki sprzedał Pana Jezusa żydom.

Wszyscy wyzwoleniacy w dniach ciężkich przejść i udręczeń, nękanego chorobą walutową państwa, podkopują zaufanie w narodzie, mającym nadzieję w nastąpieniu lepszego i jaśniejszego jutra, wprowadzając cały naród w zwątpienie, które już prawie ogarnia i nasłupiej myślących synów ojczyzny, a którzy wszelkie ciężkie i niepomysłne przejścia przypisują jedynie prawicy, zapominając o dotychczasowej reformie rolnej, której byli twórcami, a której oplakane skutki cały naród widzi dotychczas. Takie więc są czyny, myśli i uczucia wyzwoleniaków, którymi posiłkują się w zwalczaniu prawicy.

Toteż sprawdzają się pod tym względem słowa Pisma Świętego, które powiada: „Każdy bowiem, który czyni źle—nienawidzi prawdę, ani też idzie za prawdą, żeby nie były zganione uczynki jego“. Tak właśnie postępują wyzwoleniacy, którzy objeżdżają obecnie wioski na księstwie, zakładają, gdzie im się tylko uda, związki gospodarcze, które są tylko przykrywką do zwalczania prawicy i zapewnienia sobie w przyszłych wyborach do Sejmu otumanionych obludnym kłamstwem głosów, a którzy dla wszelkiej pewności przyjmują do tego związku tylko takich, którzy się podpiszą.

Zwracam na to wszystko uwagę p. p. posłów ze związku ludowo-narodowego, aby raczyli wysłać kogo do parafji Domaniewickiej pod Łowiczem

w celu wyświecenia tej potrzebnej prawdy w tak nieczyny sposób otumanionemu za pomocą obludnego kłamstwa i fałszu ludowi.

Księżak.

Wieś Domaniewice, dnia 1 kwietnia 1924 r.

KRONIKA

Kalendarzyk.

† Piątek Wielki. Apoloniusza.
 † Sobota Wielka. Leona P. W.
 Niedziela Wielkanoc. Sulpicjusza.
 Ponedziątek Anzelma Wielkanocny. B. W. D.
 Wtorek Sotera P. M., Kaja P. M.
 Środa Wojciecha B. M., Jerzego M.
 Czwartek Fidelisa M., Aleksandra.
 wschód słońca g. 4 m. 34, zachód g. 6 m. 38.

— **Apel do władz.** Przy ulicy Podrzecznej—Przyrynku, znajduje się dom Lipszycowej (obok inspektora szkolnego) który od strony posesji p. Komorowskiej miał niewielką szczelinę w ścianie. Po ostatnich wylewach, szczelina wzrosła do rozmiarów zastraszających i ciągnie się od fundamentów do samej góry. W niektórych miejscach szerokość szczeliny dochodzi do paru cali i pękają cegły.

Komisja specjalistów nieodzowna, gdyż może być nieszczęście.

— **Aż dwóch!!** Przeglądając spis akcjonariuszów Banku Polskiego, którzy zakupili w Łowiczu akcje, zauważyliśmy tylko dwóch kupców-żydów. Dobrze jest jak jest, bo mogli wcale nie kupić i też było by dobrze, tylko czy to nie zamąłow panowie kupcy-żydowscy, którzy macie dużo pieniędzy na wybory rabina i zakup złota dla Palestyny—a tak skąpicie na Bank Polski? Zbytńia skromność czasem szkodzi i znamy powody, które was wstrzymywały od kupna—ale przynajmniej nie róbcie teraz harmidru o kredyty.

— **Z Akademickiego Koła Łowiczan,** Zarząd A. K. Ł. podaje niniejszym do wiadomości, iż posiada do nabycia bilety na loteryję fantową „Centrali Akademickich Bratnich Pomocy na Uczelniach Warszawskich“. Cena biletu 5 złp., (5.400.000 mk.) Czysty zysk przeznaczają się na budowę domów akademickich. Ciągnięcie odbędzie się dn. 11-go maja roku 1924.

Warunki loterji. Ilość losów 15.000. Ilość wygranych 600. Główne wygrane:

- 1) Samochód nowy firmy „Ford“
- 2) Umeblowanie gabinetu.
- 3) Skórzany neseser (wartość przeszło miliard mkp).
- 4) Aparat fotograficzny Zeissa 10×15 oraz:
 - a) Bizuterja: portycygary, zegarki złote, puderniczka złota, broszki, pierścionki i t. p.
 - b) meble, obrazy, platery, walizy podróżne, dywany, kilimy.
 - c) cenne książki, przybory piśmienne, artykuły sportu, galanterja i t. p.

Wydawanie fantów uskuteczniane będzie począwszy od 16 maja 1924 r. w lokalu Centrali Bratnich Pomocy ul. Kopernika 41—1 piętro o godzinie 9—11 rano za zwrotem biletów. Wygrane winny być odebrane do dnia 1-go czerwca 1924 r.

Nieodebrane w tym czasie fanty przechodzą na własność Centrali.

Nabyć bilety można u każdego z akademików członków A. K. Ł.

— **Bal na Akademika.** Dnia 26 b. m. w Salach „Kina Wojskowego“ odbędzie się Bal Akademicki urządzony staraniem Zarządu Akademickiego Koła Łowiczana i miejscowego Komitetu. Do tańca przystąpią będą dwie orkiestry. Wejście mkp. 5,000,000 za okazaniem zaproszenia. Dla studentów (ek) wejście mkp. 3,000,000 bez okazania zaproszeń. Dochód z balu przeznaczony jest na zakupno pokojów w nowobudujących się domach akademickich dla akademików (ek) łowiczana.

— **Za związku inwalidów wojen. w Łowiczu.** Na odbytym w dn. 30 Marca 1924 r. walnem Zebraniu członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łowiczu powołano: na przewodniczącego kolegę Fr. Kowalskiego — a na zastępcę Fr. Kurka, na sekretarza Fr. Niedzielskiego — a na zastępcę R. Golisa, na skarbnika J. Kołodziejczyka — a na zastępcę J. Skonecznego.

Do Komisji rewizyjnej powołano kol. Bisiorka, Pietrzyka, Pacalowskiego i Wróbla.

Do Rady Związku powołano: M. Kolucką Piekuskę, Graczyka i Wł. Kraniewskiego.

Na delegatów na Zjazdu Wojewódzkie powołano kol. F. Kowalskiego i Fr. Niedzielskiego.

Nowo wybrany Zarząd zaczął urzędować od dnia 30 Marca r. b. przy ulicy Podrzecznej Nr. 13.

Zarsząd.

— **Pojedyncze numery „Łowiczana“** nabywać można także w handlu w-go Młodnickiego Piotrkowska Nr. 1.

— **Z Koła łowickiego T-wa Naucz. Szk. Wyż.** W dniu 14 kwietnia r. b. odbyło się Ogólne Zebranie członków Koła Łowickiego Tow. Nauczyciel. Szkół Wyższych. Pomiędzy innymi sprawami odbyły się wybory uzupełniające do zarządu. Na miejsce ustępującego dotychczasowego prezesa p. Dyrektora dr. Olszewskiego wybrano prof. Bucholca na członków zarządu pp. Rychlewicza i Klugego.

— **Sprawozdania z Kwesty „Chleb Głodnym Dzieciom“.** Zarząd Sekcji Chleb Głodnym Dzieciom komunikuje, że sprzedaż znaczka w dn. 25 marca rb. przyniosła 301440000 mk. czystego zysku zaś kwesta po miesiącu w dn. 5 kwietnia rb. przyniosła 363600000 mk. i kilka ofiar w naturze.

Terminy płacenia podatków w kwietniu. W drugiej połowie kwietnia przypadają terminy wpłat następujących ważniejszych podatków bezpośrednich.

Do dnia 23 kwietnia złożone być winny zeznania do podatku dochodowego na rok 1924 przez osoby fizyczne i spadki wakujące w dn. 1-V r. b.

Dnia 23 kwietnia upływa termin wpłacenia przez osoby prawne całej kwoty podatku dochodowego przypadającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu za r. 1923.

Nadto w ciągu 7-u dni od dokonania wpłaty uposażeń uiszczony być winien, jak co miesiąc podatek dochodowy, potrącany przez pracodawców.

Wreszcie płatne być winny bez zwłoki wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze ze wskazaniem terminu płatności w kwietniu r. b.

Poza tem w dalszym ciągu egzekwowane będą zaległości 2-giej raty podatku majątkowego, niewpłaconej w terminie płatności, który upłynął z dniem 26 marca r. b.

Zarówno przy egzekwowaniu zaległości, jak i przy wpłacaniu ich po upływie ostatecznego terminu doliczane będą wszystkie kary za zwłokę, a przy podatku majątkowym i przy podatkach i opłatach, na które podatnicy otrzymują nakazy płatnicze podwyższone będą stawki wymiaru.

— **Ze Schroniska Dzieci na Korabce.** Staraniem Sekcji Towarzystwa Dobroczyńności w Łowiczu, „Chleb Głodnym Dzieciom“ i Ks. Majewskiego dla sierot Schroniska i najbardziej potrzebujących dzieci z miasta dorocznym zwyczajem urzędzone zostanie święcone w dn. 19 b. m. o godz. 5-ej pp. W dniu zaś 27 b. m. t. j. w niedzielę przewodnią o godz. 4-ej dzieci w schronisku odegrają komedię „Pan Pulkownik“. Opieka schroniska, zawiadamiając o tem najprzejmiej uprasza tych wszystkich, którzy sierotami się interesują. Sekcja „Chleb Głodnym Dzieciom“ na święcone ofiarowuje 68 metrów płótna i 17 par pończoch.

— **Czytelnia bezpłatna dla wszystkich Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu ul. Długa № 2** będzie czynną w najbliższą sobotę od godz. 2-ej do 3-ej po południu, a w święta Wielkiej nocy będzie zamknięta. Dyżur będzie pełniła p. Barbara Sokolewiczówna.

— **Z sali koncertowej.** Koncert w dn. 12 kwietnia na cele kulturalno-oświatowe 10 pp. dał nam niezwykłą rozrywkę duchową. — Udział w koncercie zawsze mile widzianego mistrza gry skrzypcowej prof. Stanisława Barcewicza, a także bogaty program solistów i orkiestry 10 pp. pod batutą por. Waltera przyciągnął wielu miłośników muzyki na koncert, gdzie w skupieniu rzadko spotykanym w Łowiczu, wysłuchali znanych kompozytorów jak: Ries, Grieg, Czajkowski, Sarasate, Mascagni, Beer, Koslecki Suppe. — Jakkolwiek zapowiedzianem było w afiszach, że koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8 ej, jednak praktyka wykazała co innego gdyż tradycja spóźniania się wszędzie i tu miała swoje zastosowanie, niektórzy bowiem z publiczności przybyli około 9 ej.

Sprawozdanie z prelekcji p. Wojziańskiego, delegata L. O. P. P.

Z 400 biletów połowa była w cenie 2 milionów np. połowa uczniowskich w cenie 1/2 miliona. Z tego sprzedano 107 biletów po 2 miliony i 200 biletów po 1/2 miliona. Dochód brutto wynosił 314 milionów mp. Z tej sumy wydatkowano na rzecz Komitetu Stołeczno-Wojewódzkiego L. O. P. P. sumę 215 milionów mp. na r/k P. K. O. 8,888, na cele kulturalne 10 p. p. 50 milionów mp., na pomoce naukowe gim. im. Niemcewicza, za zgodą Prezesa Komitetu Stołeczno-Wojewódzkiego L. O. P. P. 20% czystego zysku czyli 40 milionów marek, na korespondencję i inne drobne wydatki 9 milionów mp. ogółem 314 milionów mp. Dowody, dotyczące niniejszego sprawozdania finansowego, jak r/k biletów, pokwitowania znajdują się u p. Doleżala, organizatora przedstawienia kino-teatralnego pod tyt: „Aeroplany i balony“. Zgodność z dowodami niniejszem stwierdza.

Sekretarz M. K. O. P. P.

Miecz. Szajdng.

OGIARU.

Na powodzian.

Wygrane w preferansa od Kolaszyńskiego mk. 4,000,000, Franciszka Daszewska mk. 4,000,000.

Na święcone dla żołnierzy 10 p. p.

Szaniawska z Osieka mk. 10,000,000, Teodor Słoniewicz mk. 3,000,000, Ks. Stępowski mk. 15,000,000, Ks. prałat Niemira mk. 10,000,000, Chór Lutnia przy kościele Kolegiackim mk. 25,000,000, W. Pstruszeńscy mk. 10,000,000, K. i F. Andrzejewscy mk. 150,000,000, Doktorostwo Wielobyccy mk. 15,000,000, A. i L. Gołębiowscy mk. 10,000,000, Stanisława i Teodor Markiewiczowie mk. 10,000,000, Z. Beski mk. 20,000,000, M. i M. Szajdingowie mk. 10,000,000.

Na chleb głodnym dzieciom.

Z. Boski mk. 10,000,000.

Do dyspozycji ks. Majewskiego na biedne dzieci

Doktorostwo Wielobyccy mk. 15,000,000, A. i L. Gołębiowscy mk. 10,000,000, Henryk Rejnecke mk. 10,000,000, Julja Tarczyńska mk. 1,000,000.

Na nędzę wyjątkową.

Julja Tarczyńska mk. 5,000,000, A. i L. Gołębiowscy mk. 10,000,000.

Na schronisko dla biednych dzieci

K. Blichewicz mk. 10,000,000.

Na schronisko dla starców.

K. Blichewicz mk. 10,000,000.

Na inwalidów.

K. Blichewicz 10,000,000.

Na cele bezpłatnej czytelni Oddziału Nar. Org.

Kobiet w Łowiczu.

Złożoną kaucję w sumie 1,000,000, mk. Ludwik Czubak składa na cele czytelni Oddz. Nar. Org. Kobiet w Łowiczu.

Podziękowanie.

Za złożoną z okazji świąt do mojej dyspozycji przez p. M. Zelechowskiego mąkę pszenną w ilości 100 klg. składam ofiarodawcy podziękowanie. Mąkę tę rozdysponowałem w sposób następujący: 40 klg. dla schroniska dla dzieci na ręce ks. Majewskiego; 30 klg. dla przytułku dla starców na ręce starszej siostry; 30 klg. dla Towarzystwa Dobroczynności na ręce p. Bartoszewicza.

(—) W. Podwiński.
Starosta.

Łowicz, dnia 16. 4. 24 r.

PODATEK DOCHODOWY.

Romunikat Urzędu Skarbowego w Łowiczu.

Podaje się do publicznej wiadomości niektóre zmiany w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 13 z dnia 8-II-1924 do Ustawy ogłoszonej w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 14-VII-1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 607).

Stosownie do Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 23-II-1924 (Dz. U. R. P. N. 19 z dn. 29-II-24 poz. 200) termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nie objęte) przesunięty został do dn. 25 IV 1924, do którego to

terminu należy od wykazanego w zeznaniu dochodu zapłacić w Kasie Skarbowej lub za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej względnie P. K. K. P. cały przypadający podatek według skali niżej podanej a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub w odpisie poświadczony przez płatnika dołączyć do zeznania.

L. P.	Wysokość dochodów we fr. zł. ponad.	do	Stopa procentowa	Podatek we fr. zł.
1.	1.378.	1.792.	2.	35. fr. 83 c.
2.	1.792.	2.205.	2,2	48. fr. 51 c.
3.	2.205.	2.619.	2,4	62. fr. 84 c.
4.	2.619.	3.032.	2,6	78. fr. 83 c.
5.	3.032.	3.446.	2,8	96. fr. 47 c.
6.	3.446.	3.997.	3	119. fr. 90 c.
7.	3.997.	4.548.	3,2	145. fr. 54 c.
8.	4.548.	5.100.	3,4	173. fr. 38 c.
9.	5.100.	5.651.	3,6	203. fr. 43 c.
10.	5.651.	6.202.	3,8	235. fr. 68 c.
11.	6.202.	6.891.	4,1	282. fr. 54 c.
12.	6.891.	7.580.	4,5	341. fr. 12 c.
13.	7.580.	8.270.	4,9	405. fr. 20 c.
14.	8.270.	8.959.	5,3	474. fr. 81 c.
15.	8.959.	9.648.	5,7	549. fr. 92 c.
16.	9.648.	10.682.	6,2	662. fr. 25 c.
17.	10.682.	11.715.	6,7	784. fr. 92 c.
18.	11.715.	12.749.	7,2	917. fr. 92 c.
19.	12.749.	13.783.	7,7	1.061. fr. 26 c.
20.	13.783.	15.161.	8,3	1.258. fr. 35 c.
21.	15.161.	16.539.	8,9	1.471. fr. 99 c.
22.	16.539.	17.917.	9,5	1.702. fr. 15 c.
23.	17.917.	19.296.	9,9	1.910. fr. 27 c.
24.	19.296.	20.674.	10,3	2.129. fr. 41 c.
25.	20.674.	22.052.	10,7	2.359. fr. 58 c.

i. t. d.

Kwoty podatkowe przypadające według podanej skali z tej podwyższa się o 20% w myśl postanowienia art. 5 Ustawy z dn. 10 (I 1924 r.—) Dz. U. R. P. N. 13, poz. 110).

Przykład: Podlegający podatkowi, a osiągnięty w roku kalendarzowym 1923 ogólny dochód osoby fizycznej z wszelkich źródeł, z wyjątkiem uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wynosi 350 750.000 mk.

Po przeliczeniu na franki złote biorąc równowartość franka powyższego okresu 150.000. marek 2.205. fr. dochodu podatek od 2.205. fr. (patrz poz. 2 skali) wynosi 48. fr. 51. c. a po doliczeniu 20% 58. fr. 21 c. podatku.

Dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok pod 1924 wartość franka złotego dla poszczególnych lat operacyjnych (gospodarczych) ustala się w sposób następujący:

1. dla dochodu osiągniętego w roku gospodarczym, obejmującym okres od I-IV-1921 do 31-III-1923, 1 frank złoty-3.000. mk.

2. dla dochodu osiągniętego w roku gospodarczym, obejmującym okres od I-VII-do 30-VI-1923 r. 1 frank złoty 6.000. mk.

3. dla dochodu osiągniętego w roku gospodarczym, obejmującym okres od I-X-1922 do 30-IX-1923 1 frank złoty-16.000 mk.

4. i dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923 pokrywającym się z rokiem operacyjnym 1 frank złoty—150.000 mk.

W myśl powyższej zasady i w powyższym trybie przerachowuje się dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 takie kwoty obliczeń podane we frankach złotych.

Przykład: II Podlegający podatkowi, a osiągnięty w okresie czasu od 1-VII 1922 r. do 30-VI 1923 r. ogólny dochód wynosi 84.960.000 mk.

Po przeliczeniu na franki biorąc równowartość franka zł. 6.000 (patrz p 2) 14.160. fr. dochodu.

Odciczenie.

Zapłacony w tymże okresie podatek przemysłowy 18.000.000 mk.

Po podzieleniu tej sumy przez 6.000 otrzymamy 3.000. fr.

Pozostaje podlegający opodatk. dochód 11.160 fr

Podatek od 11.160 fr. (patrz poz. 17 skali wynosi 784. fr. 92 c.

a po doliczeniu 20% podatek wynosi 941. fr. 90 c.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Burgraff.

Komunikat.

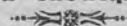
Podaje się do publicznej wiadomości p. p. pracodawców, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w m-cu kwietniu 1924 r. dokonywany trybem przewidzianym w odnośnych obecnie obowiązujących przepisach, według skali następującej.

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w tysiącach w stosunku rocznym.		Stopa procentowa podatku.
	ponad	do	
1	4.750.400	6.307.200	0,3
2	6.307.200	7.884.000	0,4
3	7.884.000	10.249.200	0,5
4	10.249.200	12.614.400	0,8
5	12.614.400	14.979.600	1
6	14.979.600	17.344.800	1,3
7	17.344.800	19.710.000	1,6
8	19.710.000	22.338.000	2
9	22.338.000	24.966.000	2,4
10	24.966.000	27.594.000	3
11	27.594.000	30.222.000	3,6
12	30.222.000	32.850.000	4,2
13	32.850.000	34.164.000	5,4
14	34.164.000	36.135.000	6,6
15	36.135.000	38.106.000	8,4
16	38.106.000	40.734.000	10,2
17	40.734.000	43.362.000	12
18	43.362.000	45.990.000	13,8
19	45.990.000	49.275.000	15,6
20	49.275.000	52.560.000	16,3
21	52.560.000	55.845.000	17,1
22	55.845.000	59.130.000	18
23	59.130.000	62.415.000	18,8
24	62.415.000	65.700.000	19,8
25	65.700.000	68.985.000	20,7
26	68.985.000	72.270.000	21,7

Potrącone kwoty należy w myśl postanowienia art. 13 ustawy z dn. 10 I 1924 r. (Dz. Ust. R. P. N. 15 poz. 110) w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5% kar za każdy dzień zwłoki.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Burgraff.

ROZKŁAD jazdy pociągów obowiązujący obecnie.



Do Warszawy odchodzą

Z dworca Wiedeńskiego:

Poznań i	4.44	pośpieszny	
Gdański	8.10	osobowy	
Toruński	10.39	"	p. Skierniewice
Bydgoski	15.03	"	
Pomorski	17.41	pośp.	(w czasie świąt 18, 19, 22 i 23 kwietnia)
"	19.17	osobowy	p. Skierniewice
Miejscowy	5.00	"	p. Sochaczew
"	19.35	"	

Z dworca Kaliskiego:

Poznański	3.42	osobowy	
"	7.19	"	
Łódzki	14.47	"	(na czas świąt)
Poznański	16.18	"	

Przychodzą z Warszawy

Na dworzec Wiedeński

Pomorski	9.29	osobowy	p. Skierniewice
"	11.19	pośp.	(w czasie świąt 17, 18, 19 i 22 kwietnia)
Toruński	16.34	osobowy	p. Skierniewice
Gdański	20.35	"	
Poznański	0.24	pośpieszny	
Bydgoski	1.03	osobowy	
Miejscowy	18.11	"	
"	23.21	"	

Na dworzec Kaliski:

Łódzki	9.03	osobowy	(na czas świąt)
Poznański	10.55	"	
"	21.16	"	
"	1.44	"	

Miejscowe Skierniewickie

Odchodzą do Skierniewic:

0.10,	5.10,	8.47,	10.39,	15.12,	19.17,	21.40
-------	-------	-------	--------	--------	--------	-------

Przychodzą ze Skierniewic:

3.12,	7.37,	9.29,	14.49,	16.34,	20.27,	23.42
-------	-------	-------	--------	--------	--------	-------

Obwodowe na Łowicz Kaliski

Odchodzą:

3.15,	7.00,	8.00,	10.44,	15.55,	20.30
-------	-------	-------	--------	--------	-------

Przychodzą z Łowicza Kaliskiego:

3.50,	7.50,	11.21,	16.29	20.45,	21.33
-------	-------	--------	-------	--------	-------

!! MASŁO DESEROWE !!

Od 15 kwietnia rozpoczyna

ŁOWICKA PRZETWÓRNIA CUKROO-MIODOWA J. GIERASIEWICZA

Rynek Kościuszki 15

sprzedaż masła pierwszorzędnej jakości z dominium

„CHAŚNO“

Na święta polecamy w dużym wyborze: torty, mazurki, sękowce, babki, placki i serniki wykwintnych smaków i pięknie przybrane.

!! BARANKI i JAJKA CZEKOLADOWE !!

OGŁOSZENIA

Wszelkie ubezpieczenia od ognia, jako to: nieruchomości miejskich i wiejskich, ruchomości rolnych i domowych i t. p. jak również ubezpieczenia

OD GRADOBICIA

w markach polskich, złotych polskich lub dolarach amerykańskich na najkorzystniejszych dla ubezpieczonych warunkach przyjmuje

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

„S N O P”

Ajentura w Łowiczu ul. Wjazdowa № 13, Syndykat Rolniczy
inż. F. Kokczyński.

3-1

Kinematograf „EOS”

W niedzielę d. 20/IV i w poniedziałek d. 21/IV b. m.

Głos Alicy

Dramat w 7 aktach z Polą Negri w roli głównej.
Początek o godz. 5-ej.

DO SPRZEDANIA

SKŁAD MEBLI

jedyny na powiat łowicki, prosperujący od 1896 roku. Przyczyna słabe zdrowie właściciela. Ul Zduńska № 21, ROZENTHAL. 3-1

Rewolwer-browning

kaliber większy 10 strzałowy, belgijski z nabojami do sprzedania. Wiadomość w redakcji.

Potrzebna inteligentna

Ochroniarka

do majątku na wieś. Bliższe szczegóły Koński Targ 12 u właściciela od godz. 2-3 po poł.

Kedaktor i Wydawca Mieczysław Szajdng.

Potrzebny od zaraz pierwszorzędny

ceramik (garncarz), który jest zdolny prowadzić samodzielnie fabrykę wyrobów garncarskich. Pożądana jest kaucja, może też wstąpić jako wspólnik. Bliższych informacji udzieli

Ig. Rychliński.

2-2

Nakło ul. Dworcowa Poznańskie.

Józefa Borek poszukuje męża swego Jana, który 1907 roku był aresztowany przez władze rosyjskie w Dąbrowie Górniczej, osadzony w więzieniu w Będzinie i następnie przeniesiony do Piotrkowa, Kalisza i wysłany na Syberję. Żona jego chce wyjść za mąż, ktoby więc miał jaką wiadomość o poszukiwanym, niech da znać na Korabkę do Fr. Kubalskiego dla Józefy Borek. 410-3-3

Bonifacy Saluda z Małych Mystkowic zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w Skierniewicach w P. K. U. 407-3-2

Jan Hank ze wsi Karolew gm. Nieborów zgubił portfel z dowodem osobistym i świadectwem felczerskim, uprasza o złożenie w redakcji. 419-1-1

Władysław Kotwicki zamieszkały w Łowiczu ul. Mostowa dom St. Pałowskiego zgubił dowód związkowy za Nr 145 Ok. Koła In. w Łowiczu, który wobec tego unieważnia się. Zarząd.

Zgubiono dwa zaświadczenia Magistratu m. Łowicza za Nr. 948-24 r. i 949-24 na imię Mikołaja Diechtarowa i Szymona Diechtarowa.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu